

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 9 A

Warszawa, niedziela 9 stycznia 1938 r.

Rok XIII

# Przewrót w Bukareszcie

## Wysiedlenie miliona żydów

### Wywiad „ABC” z dygnitarzem rumuńskim

Korespondentowi „ABC” w Bukareszcie udało się uzyskać wywiad z wybitnym dygnitarzem rumuńskim na temat przewrotu w polityce wewnętrznej Rumunii. Sensacyjny ten wywiad drukujemy poniżej.

Bukareszt, 6 stycznia 1938. W stolicy Rumunii panuje powszechne podniecenie. Dotrzeć do któregoś z mężów stanu, jest w tej chwili rzeczą trudną. Po-

#### NADMIAR PASOŻYTÓW

—Okres czasu od ogłoszenia enuncjacji premiera Gogi jest bardzo krótki. Trudno, abym mógł w tej chwili wskazać już na konsekwencje nowych posunięć. Przygotowujemy przede wszystkim grunt do tych zmian, które nastąpić muszą, przede wszystkim do emigracji żydowskiej. Jak panu wiadomo, dwa miliony żydów, żyjących w Rumunii na ogólną liczbę około 17 milionów mieszkańców, to ciężar ponad siły jednego narodu. W Małej Rumunii, w Rumunii dawnej, było ich kilkaset tysięcy. Wraz z nowymi ziemiami przybyli nam żydzi na nich

chłaniają ich nieustanne konferencje. Mimo to udaje mi się wreszcie pochwycić na dłuższą rozmowę jednego z wyższych dygnitarzy w obecnym rządzie, który ze zrozumiałych względów zastrzegł sobie dyskrecję co do swego nazwiska.

— Jak wygląda w tej chwili realizacja programu obecnego rządu?

zamieszkujący, którzy, jak np. w Bukowinie, tworzyli tam po prostu prawie całe osiedla; a poza tym przez gościnnie otwarte nasze granice napłynęło jeszcze ze 660 do 700 tysięcy żydów, którzy zamierzali się u nas dobrze. Jest to smutna konsekwencja nieudolności naszej administracji, o której ze smutkiem dziś muszę mówić. Powiedźmy sobie szczerze: Nowa Rumunia, to było nowe państwo, któremu wśród ludności zdziesiątkowanej przez wojnę, brak było fachowych sił do kierowania każdą dziedziną życia państwowego. Administracja ta nie

doceniała niebezpieczeństwa narzynał tę okazję, aby webrać się w nasze życie.

#### WIEŚ DOCHODZI DO GŁOSU

— Które dziedziny życia żydzi najwięcej opanowali?

— Nie ma takich dziedzin, gdzieby ich nie było. W ich rękach znalazła się znaczna część posiadłości ziemskich, a przede wszystkim plantacje i produkcja wina. Ludność wiejska dumna, często szczycąc się szlacheckim pochodzeniem, popadała w straszliwą gospodarską niewolę tych, którzy ją bez skrupułów wyzyski-

wali. Handel i drobne rzemiosło po miasteczkach całkowicie opanowali żydzi. Karczmarze żydowscy stali się dyktatorami wiosek, chwytając ich ludność w szpony lichwy, szerząc alkoholizm i usiłując szerzyć komunizm. W niektórych wolnych zawodach liczba żydów dochodzi do 80 procent (adwokatura, wśród których jest wielu adwokatów - żydów usu-

(Dokończenie na str. 3-ciej).

P. Bobrowski, gen. Mallnowski czy Jaroszyński?

## Przed nominacją wiceministrów w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

Jak donosi Agencja Agrarna, niebawem ma nastąpić nominacja, bądź nominacje podsekretarzy stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Według jednej z wersji, wicemini-

strem ma zostać p. Maurycy Jaroszyński, prezes Związku Rewizyjnego samorządu terytorialnego, który na tym stanowisku miałby zająć się sprawami samorządu terytorialnego na odcinku rolniczym i wiejskim. Inicjatywa zwrócenia uwagi resortu rolnictwa na te zagadnienia pochodzi od min. Poniatowskiego i stąd kandydatura ta ma posiadać jego pełną aprobatę.

Według innej wersji ma być powołanych dwóch wiceministrów. Na stanowisko pierwszego wiceministra, który skupi w swoich rękach wszystkie kwestie związane z aprowizacją kraju, wymieniana jest kandydatura generała Mallnowskiego. Drugim wiceministrem dla spraw polityki gospodarczej miałby zostać p. Czesław Bobrowski, obecny dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa.

P. Bobrowski jest, jak wiadomo jednym z najbliższych współpracowników min. Poniatowskiego. Wraz z szeregiem urzędników Ministerstwa Rolnictwa, wchodzi on do Klubu Gospodarki Narodowej. Konceptje gospodarcze p. Bobrowskiego niejednokrotnie spotykały się z ostrą krytyką poważnych sił rolniczych.

## Komisję walki z pikietami stworzyli żydzi w Wilnie

Wciąż trwająca w Wilnie akcja pikietowa już mocno dała się żydom we znaki. Denuncjowanie przed władzami nic nie pomogło, ponieważ pikietarze nigdzie nie stosowali środków terroru, walcząc środkami legalnymi, a przede wszystkim perswazją. Zniecierpliwieni żydzi zwrócili się do gminy wyznaniowej, która celem zbadania sytuacji wystawiła komisję na najbardziej zagrożony akcją pikietarzy odcinek, mianowicie do Hal miejskich. Komisji przewodniczył adw. Czernichow, słynny z napaści na narodowców pikietujących sklep Prużana. Komisja jednakże nic nie wskórała i „inspekcję” swą ograniczyła jedynie do rozmowy z „krzywdzonymi” handlarzami. (ms.).

## Płk. Koc powrócił

### Pierwsze rozmowy z współpracownikami

Płk. Koc po dłuższym urlopie powrócił do Warszawy i zdążył już przeprowadzić szereg rozmów

z najbliższymi współpracownikami w kierownictwie „Ozonu”. Tematem rozmów były między innymi sprawy zmian personalnych w „Ozonie”.

Płk. Koc miał dłuższą rozmowę z majorem Galinatem na temat prac na terenie młodzieżowym, oraz z posłem Świdzińskim, stojącym na czele klubu parlamentarnego „Ozonu” na temat najbliższych prac parlamentarnych.



## Proces hr. Wielopolskiej już w najbliższych dniach

BERLIN, 8. 1. W najbliższych dniach rozpocząć się ma w Berlinie proces przeciwko Oktawii hr. Wielopolskiej, którą władze niemieckie oskarżają o szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw

ościennych. Wszelkie propozycje wymiany hr. Wielopolskiej - zostały przez władze niemieckie odrzucone i w najbliższych dniach stanie ona przed sądem.

## Dwa sprzeczne komunikaty o walkach w Teruelu

### Przegrupowania wojsk czerwonych

SALAMANKA, 8. 1. Dowództwo czerwonych wojsk hiszpańskich ogłosiło komunikat, stwierdzający, że w piątek wieczorem większa część garnizonu Teruelu poddała się wojskom rządowym. Akcja oczyszczania miasta z powstańców według tego komunikatu została ukończona późną nocą i tylko w nielicznych budynkach mieli pozostać jeszcze

narodowy. Natomiast komunikat kwatery głównej wojsk narodowych kategorycznie stwierdza, że wszystkie ataki czerwonych zostały odparte, a ponadto zdobyto kilka silnie umocnionych pozycji nieprzyjacielskich. Na południowym krańcu Teruelu oddziały narodowe przystąpiły do prac fortyfikacyjnych, na południowo - wschód od Teruelu oddziały narodowe osiągnęły znaczne sukcesy, zdobywając kilka nowych pozycji.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że dowództwo czerwone planuje przerzucenie na odcinek Teruelu znacznych sił z frontu madryckiego. Uprowadzając fakty, spreparowano w głównej kwaterze czerwonych komunikat o odebraniu miasta.

## Wyrok na mordercę z Targówka

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Przybylskiego — mordercę Sikowskiego na bezterminowe więzienie. Szczegółowe sprawozdanie z procesu damy na str. 3.

## Śnieg Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 b. m.: Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Temperatura bez większych zmian. Wiatry umiarkowane południowe i południowo - zachodnie

## „Rzesza — krajem macierzystym Gdańska” Znamienne polowanie Co na to M. S. Z.?

GDANSK, 8. 1. (Tel. wł.). W lasach pod Sobowidzem odbyło się urządzone przez Senat Gdański wielkie polowanie dyplomatyczne, w którym ze strony polskiej wziął udział dyrektor departamentu MSZ Lalicki i generał komisarz R. P. w Gdańsku Chodacki. Prócz tego w polowaniu brał udział Wysoki Komisarz Ligii Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt oraz ze strony nie-

mieckiej generał łowczy Rzeszy dr. Alpers, dowódca korpusu wschodnio-pruskiego gen. Scherping, generał artylerii von Küchler, generał konsul Rzeszy w Gdańsku dr. von Luckwald oraz dygnitarze partii narodowo - socjalistycznej z Gdaska i Prus Wschodnich.

Po polowaniu w salonach kasyna oficerskiego we Wrzeszczu od-

było się uroczyste przyjęcie, na którym prezydent Senatu Gdańskiego Greiser wygłosił przemówienie. P. Artur Greiser z radością podkreślał udział w polowaniu w charakterze oficjalnym przedstawicieli „krajem macierzystego”, rządu Rzeszy, oraz „związane z nami sąsiedniego państwa polskiego”.

## Michalski procesuje się o emeryturę

Były dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu Michalski, który niebawem wraz z b. posłem Idzikowskim zasiądzie na ławie oskarżonych, skierował do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę przeciwko decyzji Ministerstwa Skarbu, odmawiającej mu przyznania emerytury.

## 28 marca proces Pędraka w Sądzie Najwyższym

Izba Karna Sądu Najwyższego wyznaczyła na dzień 28-go marca br. termin rozprawy kasacyjnej w głośnym procesie Joska Pędraka, który w czerwcu ubiegłego roku zamordował na ulicach Czystochowy tragarza Barana.

W KRASNYMSTAWIE zaprenumerować „ABC” można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)

# Iura stolae

Uchwały pierwszego, odbytego w niepodległej Polsce, synodu Biskupów polskich, opublikowane przed paru dniami wobec zatwierdzenia ich przez Stolicę Apostolską, zrobiły wielkie wrażenie w świecie katolickim. Omówienie choćby najważniejszych z nich, gdy chodzi o wpływ tych postanowień na życie publiczne w Polsce, staje się zadaniem prasy codziennej, stojącej na gruncie katolickim.

Spośród rozlicznych, doniosłych uchwał kongresu, zwraca naszą uwagę uchwała 40-ta, dotycząca uregulowania w najbliższej przyszłości t. zw. iura stolae. Przypominam jej brzmienie w ustępach, podanych przez Agencję Katolicką: „art. 1) Biskupi wydają w swoich diecezjach w przeciągu jednego roku zarządzenia, określające wysokość ofiar mszalnych, taks „iura stolae”, zgodnie z postanowieniami kanonu 1234; art. 2) Synody prowincjonalne w przeciągu dwóch lat określa ws-

ług kanonu 1507 par. 1 dla poszczególnej prowincji kościelnej wysokość taks przy udzielaniu sakramentów, zwłaszcza małżeństwa i sakramentaliów”.

Postanowienia te, wprowadzone w życie, mogą w najbardziej istotny sposób poderwać grunt pod nogami agitatorom wywołań, godzącym w pozycję Kościoła i duchowieństwa. Szczególnie na wsi problem ten stał się palący, gdyż niejednolitość w zakresie pobierania opłat za posługi kościelne powodowała, że różne wypadki niesumienności agitatorów wyolbrzymiali i posługiwali się nimi, jako argumentem, dla chłopa najbardziej dostępnym i przemawiającym do przekonania.

Jest rzeczą oczywistą, że ciężar utrzymania kościołów i duchowieństwa katolickiego może leżeć na barkach państwa katolickiego, albo wiernych. Świadczenia państwowe, oparte na zobowiązaniach konkor-

datu, są bardzo skromne i nie mogą ani w drobnej części zadośćuczynić potrzebom. Jest więc rzeczą naturalną i dla każdego katolika zrozumiałą, że reszta obciążenia spadać musi na wiernych, czy to w formie ofiar czysto dobrowolnych, czy także w formie opłat za posługi duszpasterskie.

Propaganda czerwona, na wsi zwłaszcza, nie atakowała bezpośrednio samego faktu pobierania świadczeń i przyjmowania ofiar, ale uderzała w ich dowolną wysokość, mieniąc ją wyzyskiem. Szerzyła oburzenie na zdarżające się czasem fakty moralnego wymuszania świadczeń pieniężnych od nędzarzy, nie mogących ponieść nawet opłat najdrobniejszych. W rozprzestrzenionej agitacji pomijano milczeniem szeregi kapłanów ofiarnych, bezinteresownych i pełnych poświęcenia, a usiłowano stworzyć obraz, jakoby duchowień-

stwo składało się z ludzi bezwzględnych i żadnych grosza.

Uchwały synodu będą w tej dziedzinie reformą doniosłą. Idą one bardzo daleko i przewidują nawet zwolnienie najuboższych od wszelkich opłat. Nade wszystko jednak zmierzają do ostatecznego uregulowania sprawy opłat kościelnych, przy czym — licząc się z odmiennością stosunków gospodarczych w poszczególnych dzielnicach Polski — pozostawiają znaczną swobodę w uregulowaniu tych spraw poszczególnym biskupom i synodom prowincjonalnym.

Dzięki tym postanowieniom synodu plenarnego Biskupów polskich, można mieć przekonanie, że wkrótce uniemożliwiona zostanie najobrzydliwsza forma agitacji przeciw Kościołowi i duchowieństwu, ku szczerzej radości wszystkich katolików.

Tadeusz Gluziński